

Pr.dz.1187/46

G D P I S

Pr.akt Rps 132/46.PROTOKOŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA.Dnia 6 grudnia 1945 r. w Zamościu. Sąd grodzki w Zamościu w osobie Sędziego M.Łapińskiego przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności za fałszywe zeznania i o treści art.107 kpk., - świadek zeznał, co następuje:-
Imię i nazwisko: Maria Złomaniec. Wiek:lat 50. Imiona rodziców: Andrzej i Agnieszka.Miejsce zamieszkania: Złojec gm. Wysokie,pow.Zamość. Zajęcie: rolnicza. Wyznanie: rzym.kat. Karalność: nie karana. Stosunek do stron: obca.-----

Marię Dworzycką ze wsi Krzak znałam. Razem po wysiedleniu w jednym transporcie byłyśmy wywiezione do obozu w Oświęcimiu. Tam przebywałyśmy ze trzy miesiące w jednym baraku, a następnie mnie przeniesiono do innego baraku, zaś Maria Dworzycka była chora, opuchnięta cała i umieszczono ją w szpitalu. Niewątpliwie zmarła, ale faktu śmierci jej nie widziałam i o tym nie słyszałam. W każdym razie więcej jej nie widziałam. Z naszej wsi Złojec było wtedy wywiezione do Oświęcimia kilka rodzin: Józef Wal z żoną i 3-ma synami zginęli wszyscy. Józef Bełkot ze służącym zginęli. Ewa Pałczyńska, Maria Pałczyńska zginęły. Wrociła córka Marii Helena Pałczyńska. Zginął też Jan Czarta. Dwie siostry Marii Dworzyckiej - Katarzyna Szxy Gnyk i drugiej imienia nie pamiętam, również nazwiskiem Gnyk zginęły także w Oświęcimiu. Śmierci tych osób nie widziałam, ale było tam wiadomo, że zmarły. Mówiono, że ludzi gazowano, ale tego nie widzieliśmy, bo Niemcy robili to skrycie. Ze Słojca wróciłam ja, Helena Pałczyńska i córka moja Feliksa Ciurysek. Odczytano.-----

Dodatkowo zeznaję, że w obozie kobiety pracowały latem przeważnie na roli.Obchodzili się Niemcy ciężko, bili,ale najbardziej ludzie umierali ze złego i nie dostatecznego odżywienia i z brudu oraz z braku należytego okrycia. Odczytano. Świadek: niepiśmienna. Sędzia: M.Łapiński wr. -----

SM.

Z oryginałem zgodny

Sędzia Okręgowy Sędzia
Jan Sokoł Strona 158 z 163